

A

Cebula, to ja rozumiem:
najnadobniejszy brzuch świata.
Sam się aureolami
na własną chwałę oplata.

W nas - tłuszcze, nerwy, żyły,
śluzy i sekretności.
I jest nam odmówiony
idiotyzm doskonałości.

B

Cebula, to ja rozumiem:
najnadobniejszy brzuch świata.
Sam się aureolami
na własną chwałę oplata.

W nas - tłuszcze, nerwy, żyły,
śluzy i sekretności.

I jest nam odmówiony
idiotyzm doskonałości.

C

Cebula, to ja rozumiem:
najnadobniejszy brzuch świata.
Sam się aureolami
na własną chwałę oplata.

W nas - tłuszcze, nerwy, żyły,
śluzy i sekretności.

I jest nam odmówiony
idiotyzm doskonałości.